Nr. 238. w Poniedziałek dnia 11. Października 1858.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 9. Październ. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza dekret cesarski, mocą którego mają być wolne od opłat okręty aż do dnia 30. Września 1859, które przywożą zboże, mąkę, ryż, ziemniaki i produkta strączkowe.

Dochody z kolei austryackich zmniejszyły się w ostatnim tygodniu o 17,000 fr..

Cesarzowa wyjechała dziś w południe do obozu pod Chalons.

W Paryżu przyjęto z zadowoleniem wiadomość o zaprowadzeniu rejencyi w Prusach.

Turyn, 6. Października. — Dzisiejsza Gazetta piemontese donosi: izby rolnicza i handlowa w Turynie pochwaliły wnioski deputowanego Torelli, względem popierania projektu pana Lessepsa we Włoszech, co do budowy kanału Suez. Izby te podejmują subskrypcye, aby zebrać 4 miliony lirów na to przedsiewzięcie.

---

Berlin, 10. Października. – Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza następujące najwyższe rozporządzenia:

Najj. Pan raczył uwolnić ministra stanu v. Westphalena na jego wniosek od kierowania ministerstwem spraw wewnętrznych, przy pozostawieniu go przy tytule i stopniu ministra stanu i powierzyć ministrowi stanu Flottwelowi tymczasowy kierunek ministerstwa spraw wewnętrznych.

Najwyższe rozporządzenie z d. 7. Października 1858 r. dotyczące wezwania J. kr. w. księcia pruskiego do objęcia rejencyi.

J. kr. w. i miłość zaspokoiłeś mnie wielce przez zastępstwo w sprawach rządowych w czasie choroby mojéj w roku zeszłym, za co Mu jak najserdeczniéj dziękuję Gdy atoli z Bożego rozrządzenia stan zdrowia Mojego jeszcze teraz niepozwala mi poświęcać się sprawom rządowym i lekarze zalecili mi na zimę podróż w okolice południowe, przeto upraszam w ciągu téj trwającéj przeszkody sprawowania przezemnie rządu, abyś w. kr. w. i miłość, dopóty królewską władzę w jedynéj odpowiedzialności Bogu, wedle najlepszéj wiedzy i sumienia w imieniu Mojem jako rejent wykonywał i w miarę tego wydawał potrzebne i dalsze rozporządzenia, dopóki samniebędę wstanie pełnić obowiązków Mojego królewskiego urzędu. Ze spraw Mojego królewskiego domu zatrzymuję pod mojem rozporządzeniem te, które Mojéj osoby dotyczą.

Sanssouci, dnia 7. Października 1858.

FRYDERYK WILHELM.

v. Manteuffel. v. der Heydt. Simons. v. Raumer.
v. Bodelschwingh. v. Massow. hr. v. Waldersee.
Flottwell. v. Manteuffel II.

Do
J. kr. w. i miłości księcia pruskiego.

Rozporządzenie J. kr. w. księcia pruskiego z d. 9. Października 1858 r., — dotyczące objęcia rejencyi i zwołania obu izb sejmu monarchii.

Wedle osnowy przyłączonego najwyższego rozporządzenia z dnia 7. z. m. niemoże król Jmość w skutek dopuszczonéj nań choroby z rozrządzenia Bożego poświęcać się sam sprawom rządowym, i dla tego wydał do mnie wezwanie, abym objął rejencyą. W skutek tego wezwania Najj. Pana i w moc artykułu 56 konstytucyi z d. 31. Stycznia 1850 postanawiam jako najbliżéj stojący tronu agnat, niniejszem objąć rejencyą kraju, aby sprawować dopóty rząd w imieniu Najj. króla, dopóki Jego najwyższa dostojność nie będzie w stanie sam wykonywać władzy królewskéj. Zwołałem przeto w moc artykułu 56 konstytucyi z d. 31. Stycznia 1850 r., przez dołączone rozporządzenie, obie izby sejmu monarchii na dzień 20. b. m. i polecam ministerstwu stanu, aby to rozporządzenie wraz z najwyższém rozporządzeniem z d. 7. b. m. i moim obecnym rozkazem przez Zbiór Praw do wiadomości publicznéj podało.

Berlin, 9. Października 1858.

WILHELM, książe pruski, rejent.

v. Manteuffel. v. der Heydt. Simons. v. Raumer.
v. Bodelschwingh. v. Massow. hr. v. Waldersee.
v. Manteuffel II. Flottwell.

Do
ministerstwa stanu.

Rozporządzenie względem zwołania obu izb sejmu monarchii z d. 9. Października 1858 r.

Po objęciu rejencyi kraju w skutek wydanego do mnie wezwania ze strony Najj. króla i na mocy artykułu 56 konstytucyi z d. 31. Stycznia 1850 roku rozporządzam w moc postanowienia zamieszczonego w rzeczonym artykule 56, co następuje: Obie izby sejmu monarchii, izba panów i izba deputowanych zwołują się na dzień 20. Października roku bieżącego do głównéj stolicy Berlina.

Polecam ministerstwu stanu wykonanie tego rozporządzenia.

Na dowód tego stwierdzam podpisem najwyższym moim i wyciśnięciem pieczęci królewskiéj.

Dan w Berlinie, 9. Października 1858.

(L. S.) WILHELM, książe pruski, rejent.

v. Manteuffel. v. der Heydt. Simons. v. Raumer.
v. Bodelschwingh. v. Massow. hr. v. Waldersee.
v. Flottwell. v. Manteuffel II.

---

Berlin, 9. Październ. — Korespondent berliński pisze do gazety kolońskiéj: w téj chwili rozeszła się wiadomość, że kwestya rejencyjna została rozwiązaną wedle życzenia kraju i w duchu konstytucyi i że dotyczące rozporządzenia w téj mierze zostały wydane. Najj. Pan przybył wczoraj z rana o god. 9½ w towarzystwie Najj. królowéj pociągiem nadzwyczajnym z Poczdamu do Berlina. Najj. król opuścił pojazd salonowy, łaskawie kłaniał się publiczności, podał ramie następnie Najj. Pani i zaprowadził dostojną małżonkę swoją do królewskiéj komnaty w dworcu. Następnie siedli Najj. Państwo do pojazdu i udali się do akademii, gdzie zwiedzili wystawę, oprowadzani przez jen. dyrektora królewskich muzeów v. Olfersa, wicedyrektora akademii sztuk profesora Herliga. Najj. Państwo zabawili się tam do 10 godz., poczem Najj. Pan wprost udał się do dworca poczdamskiego i wrócił w towarzystwie nadmarszałka dworu hr. v. Keller pociągiem nadzwyczajnym do zamku Sanssouci.

— Publicist pisze: dowiadujemy się z pewnego źródła, że Najj. Pan wyjedzie do Meran w d. 15. b. m. W orszaku Najj. Pana będą prócz innych osób radzca legacyjny v. Reumont i tajny radzca profesor v. Schoenlein. Ostatni pełnił służbę lekarską w ostatnich czasach u króla Jmci i podobno wynurzył nadzieję, że dostojny pacyent wróci do zdrowia.

Zeit donosi, że w skutek najwyższego rozporządzenia wojsko obchodzić będzie dzień 15. Października r. b. tak jak w latach zeszłych, nabożeństwem, paradą i obiadami. Natomiast zabawy i tańce niebędą się odbywać.

— Przed sąd kryminalny zapozwany został tu ajent teatralny Roeder, oskarzony, że przez zamieszczenie trzech artykułów w piśmie przez niego redagowaném »Theater Revue« przekroczył przepisy prasy o kaucyach. W jednym artykule krytykował administracyą, w drugim sztukę Lessing i Mendelsohn, a w trzecim młodego Rappo. Prokurator utrzymywał, że te artykuły dotyczyły słosunków społecznych i dla tego wykraczały przeciw §. 42 prawa prasowego. Prokurator wniósł o karę pieniężną 30 tal. przeciw oska-

rzonemu. Tenże atoli bronił się twierdząc, że artykuły te były osnowy technicznéj i umiejętnéj i dla tego wedle §. 17. były wolne od kaucyi. Sąd był też tego zdania i uwolnił oskarżonego od kary.

— Onegdaj odbył się na Jungfernhaide pojedynek między oficerem gwardyi i byłym aspirantem wojskowym Schimmelpfennigiem von der Oye mieszkającym w Moabicie. Ostatniemu przeszła kula przez część nosa i czoła.

— Malborg ma być zamieniony w fortecę, ponieważ nad fortyfikacyami wystawionemi przy moście na Nogacie panuje, a przeto fortyfikacye te, same przez się nie są dostatecznie silnemi. Już Napoleon podczas kampanii odbytéj w r. 1807 chciał ufortyfikować Malborg i tym końcem kazał sypać szańce, gdy bitwa pod Friedlandem i pokój w Tylży rzecz tę zniweczyły.

## Królestwo Polskie.

Warszawa, 7. Października. — W imieniu Najjaśniejszeg Aleksandra II. cesarza i samowładzcy Wszech Rosyi, króla polskiego itd., itd. itd.

Rada administracyjna Królestwa. W skutek najw. pozwolenia powrotu do kraju Włodzimierzowi Miączyńskiemu i księdzu Piotrowi Falkiewiczowi, tudzież na zasadzie postanowienia z dnia 29. Czerwca 1841 r., na przełożenie dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowéj przychodów i skarbu, stanowi co następuje:

Art. 1. Włodzimierz Miączyński, postanowieniem rady administracyjnéj z dnia 15. Kwietnia 1856 r., Nro 10.578 i Piotr Falkiewicz, postanowieniem jéj z dnia 30. Kwietnia t. r. Nro 10,926, na konfiskatę majątku skazani, powracają do używania praw cywilnych od dnia 4. Kwietnia 1857 r., jako od daty udzielonego im ułaskawienia. Majątek więc jakiby od téj daty stał się którego z nich własnością, nie ulega już konfiskacie, któréj skutki rozciągają się tylko do funduszów wykrytych lub wykryć się jeszcze mogących, jakie każdy z nich przed datą wyrzeczenia konfiskaty posiadał, lub też jakie na nich po tę datę jakiembąć prawem przypadają.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone i w Dzienniku Praw zamieszczone, komisyom rządowym: sprawiedliwości, oraz przychodów i skarbu w czem do któréj należy, poleca.

Działo się na posiedzeniu rady administracyjnéj, w Warszawie dnia 13. Sierpnia 1858 r.

Prezydujący w radzie administracyjnéj, jenerał adjutant (podp.) Paniutin.

Dyrektor główny, prezydujący w kom. r. p. i skarbu, radzca tajny, (podp.) Łęski.

Sekretarz stanu, w zastępstwie, podsekretarz stanu, rz. radzca stanu, (podp.) A. Petrow.

## Rosya.

Rada głównego zarządu towarzystwa rosyjskich kolei żelaznych ma zaszczyt podać do wiadomości publicznéj, że otwarte z dniem 1. Września podpisy na 30,000 obligacyi głównego towarzystwa po 500 rs. każda, obecnie po upływie dziesięciodniowego jéj terminu, zamknięta została, i że wszystkich żądań uczyniono na 297,900 obligacyi.

## Francya.

Paryż, 6. Października. — Z obozu pod Chalons donosi Monitor, że książe Napoleon przyjmowany był wczoraj przez cesarza, i zabawiwszy kilka godzin wrócił do Paryża. Do obozu zawitali zaproszeni przez cesarza na dni kilka goście zagraniczni, jak jenerał Codrington, były naczelny wódz wojsk angielskich w Krymie i pułkownik Blaze.

— Sprawy serbskie zatrudniają w wysokim stopniu dyplomacyą. Anglia i Rosya udały się do Francyi, aby się dowiedzieć, jak się ona zachować zamierza w razie wypadków serbskich. Hrabia Walewski odpowiedział, że przedewszystkiem należy oczekiwać, jak się zachowa powołane zgromadzenie narodowe. Jeżeli ona nieprzyjaźnie wystąpi przeciw księciu, tedy zajmie Francya stanowisko bierne, w przeciwnym razie wedle okoliczności.

— Telegrafem powołany został Fuad basza do natychmiastowego powrotu do Konstantynopola. Udaje się on przez Wiedeń do stolicy państwa tureckiego.

— Czas tak piękny i ciągle pogodny, jak gdyby mu się chciało wynagrodzić za słoty i chłody majowe i czerwcowe. Wieczorami mnóstwo ludu otacza wielkie teleskopy ulicznych astronomów, pozostawiane na »pont-neuf«, pod kolumną Vendôme, lubo dla przypatrywania się komecie Donatego nie potrzebna pomoc szkieł, gdyż gołem okiem widzieć można kometę. Francuzi są bardziéj zabobonni, niż to mogłoby się zdawać jakiemu wiebicielowi ich Woltera i D'Alemberta. Słyszałem sam wczoraj, jak któryś z widzów, zapewne po przeczytaniu o wyjeździe księcia Napoleona dla widzenia się z cesarzem, zauważał, »że ogon komety pokazuje prosto jak palcem na gwiazdę polarną;« uwagę tę przyjęto z głośnym śmiechem, bo istotnie prawdziwa: na jasnem niebie obie niedźwiedzice były wyraźne, a alfa niedźwiedzicy mniéj błyszczała jak raz na przedłużeniu ogona komety, mającego jak wiecie ni mniéj ni więcéj jak 15 milionów mil długości. Cz.

*(Kor. Cz.)* Paryż, 30. Września. — W redakcyi Galignagnis Messenger w salonach korespondentów angielskich, podróż księcia Napoleona do Warszawy obudziła żywe a nieprzychylne uczucia. Podróż ta, połączona z pasportami i stacyą rosyjską w Villafranca, rozczarowała jeszcze więcéj Anglików. Anglicy zapowiadają, że téj zimy będzie ich jeszcze mniéj w Paryżu, niż zimny przeszłéj. Tego lata Havre, Dieppe, a nawet Boulogne były prawie ogołocone z Anglików. Polemika opozycyjnych dzienników piemonckich odsłania wagę stacyi Villafranca, mimo że rząd twierdzi, iż z Rosyą kontraktu nie zawarł, że stacya graniczy się na składzie węgli i że na służbie parowców rosyjskich zyska handel genueński. Oczy Paryża są zwrócone na Warszawę, do któréj udał się i hr. Kissielew. Mają spodziewać cesarza Aleksandra w Paryżu téj jeszcze zimy. Jest to jeszcze rzecz niepewna, chociaż cesarz Aleksander będąc w Sztutgardzie, przyjechać obiecał. Ks. Napoleon miał cesarza rosyjskiego do Paryża zaprosić. Nie tylko cesarz, lecz cesarzowa i hr. Walewski wróciła do St. Cloud. Marszałek Pelissier ma przybyć do Paryża jutro. Przybędzie także z Brest książe Adalbert pruski. Z Warszawy mało jeszcze mamy nowin. Podróż ks. Napoleona ma tę złą stronę, iż zdaje mi się pokazywać, że Francya nie widzi ważności rozciągnięcia konferencyi do spraw innych i że ucieka się do wpływów czysto monarszych.

P. Céséna, który dawniéj ogłosił broszurę o przyszłéj wielkości Francyi, ogłosi w tych dniach inną pod tytułem: *la Croix et l'épée, ou des causes actuelles de la prochaine décadance de l'Angleterre et du futur agrandissement de la Russie.* Chociaż pan Céséna przestał być pisarzem rządowym, opinie jego godne nieraz uwagi, bo są odbiciem wyobrażeń niektórych sfer francuskich. Francya lubiła zapowiadać peryodycznie upadek Anglii, z czego śmiał się r. 1790 Mirabeau; r. 1849 zapowiedział upadek Anglii Ledru Rollin, a teraz zapowiada go p. Céséna. Anglicy nie kryją, że w Anglii, szczególniéj po chrabstwach, pokazuje się agitacya, mająca na celu reformę wyborczą, z którą spóźniają się ministerstwa czy to whigowskie czy torysowskie, ale zapewniają, że reforma nie zamąci wnętrza Anglii i tylko zbliży Anglię do Stanów Zjednoczonych. Wyobrażenia Anglików o Ameryce bardzo się zmieniają. Dawniéj sprawiedliwy sędzia Ameryki był rzadki; dziś cała Anglia zdaje się brać zmianę *the possible American.* Emigranci francuscy odbyli nowy meeting w Londynie. Powiedziane na nim mowy były wyraziste. Constitutionnel dziwi się znowu, że rząd angielski toleruje podobne meetingi. Z Indyi nie ma nic bardzo nowego, chociaż sypoje jeszcze się buntują. Nie ma także nic bardzo nowego w Hiszpanii. Manifest wyborczy ogłoszony przez ministeryum, nie znalazł pochwały. Trzeba czekać na rezultat wyborów.

Anglia zyskała 1857 r. 200,000 przewyżki ludności, nie rachując 130,000 osób, które emigrowały do kolonii. Francya zyskała nie tyle, ale zyskała więcéj niż lat przeszłych, to jest około 100,000. Tego roku rąk jest podostatkiem. Emigracya do Algieru wzmaga się i rząd do niéj wszystkiemi sposobami mieszkańców zachęca. Algierya bardzo jest rada, że przeszła pod komendę jenerała Mac Mahon, męża zdolnego i związanego ze znakomitemi domami. Miasto Autun, w którem urodził się jenerał, kazano Vernetowi wymalować do swego muzeum obraz przedstawiający wzięcie wieży Małachowy.

Zwiedziwszy Brest, ks. Adalbert udał się z eskadryllą do Lorient.

W obozie chalońskim jest kilkunastu oficerów zagranicznych, między nimi dwóch szwedzkich i dwóch rumuńskich.

Jenerał Todtleben ma wydać w Paryżu dziennik obrony Sewastopola.

Pan Buloz, właściciel »Przeglądu dwóch światów«, został dekorowany przez króla sardyńskiego.

Aby podnieść Constitutionnela, Mires ogłosił, że będzie dawał abonującym się, jako roczną nagrodę, Historyę konsulatu i cesarstwa Thiersa. Constitutionnelowi robi największą konkurencyę la Patrie, dziennik wieczornorządowy najlepiéj redagowany. La Presse idzie nie źle, chociaż zaleca się samemi wiadomościami giełdowemi. Akcyonaryusze tego dziennika, dawniéj głęboko strwożeni, przychodzą do siebie, chociaż akcye do cen dawnych nie przyszły. Courrier de dimache afiszuje stosunki dyplomatyczne, lecz nic abonentów nie zyskuje. Francya nie lubi dzienników niedzielnych. Na takie dzienniki trzeba mieszkańców, którzy święcą niedzielę. Najlepsze interesa ma robić Siècle, dziś prawie zupełnie orleanistowskie.

Cała armia francuska odbywa jesienne promenady wojenne i musztry ogniowe. Dziś musztrowała się z ogniem na placu marsowym gwardya, pod dowództwem jen. Saint Jean d'Angelly.

Ogród tuilleryjski nabiera formy. Można już sądzić o nowym parterze, odgraniczonym rowem, który zostawił cesarz dla siebie. Parter ten tworzy niemal półkole. Więcéj na nim jest trawników niż kwiatów. Wyrzucono ze trzydzieści dawnych posągów i te, które zostawiono, są najlepsze. Posąg Spartakusa nie został wyrzucony, jak donoszą. Stoi on koło wielkiéj środkowéj sadzawki. Dawne dwie sadzawki zostały zasypane. Teraz cesarz będzie mógł przechadzać się przed środkiem tuilleryów, bez zwrócenia na siebie natrętnéj uwagi publiczności. Nowy most, który się stawia na wysokości ulicy Bellechasse, będzie téj zimy skończony. Ogrody otaczające Luwr, są ciągle otwarte dla publiczności, toż *square* środkowy. Najpiękniejsza kreacya cesarza jest park buloński. Na krawądzi tego parku, tuż przy łące, na któréj odbywają się wyścigi, Rothschild zbudował dla siebie prawdziwie królewską willę. Inaugurował ją w tym tygodniu w gronie całéj familii przybyłéj z Londynu, Frankfurtu, Wiednia i Neapolu i licznych gości, między któremi znajdowała się hrabina Montijo. W willi téj Rothschild kazał zrobić freskę, która go kosztowała 600,000 fr., ale kiedy znaleziono ją zbyt ciężką, kazał ją zniszczyć i zrobić inną.

Tegoroczna wystawa prac szkoły rzymskiéj, nie zrobiła wrażenia. Miała ona tylko jeden obraz dobry *souper libre* p. Levy.

W tych dniach rozpocznie się opera włoska. Będzie ona téj zimy nieźle złożoną. Na wiosnę przybędzie znowu pani Ristori. Pan Giacometti pisze dla niéj tragedyę »Maria Visconti«. Teatra są nabite i dostać się do nich trudno. Jest to chwila przejazdu cudzoziemców przez Paryż.

## Anglia.

Londyn, 6. Października. — Morning Post zastanawia się nad odwiedzinami księcia Napoleona w Warszawie w tych słowach: Gdyby cesarz Francuzów zamierzał odrobić jaką ważną kwestyą polityczną z cesarzem rosyjskim byłby do tego użył dyplomaty utalentowanego i doświadczonego, a nie swego krewnego. Dopóki Rosya nie dopuści się nowych w Europie przewinień i nadwerężeń prawa, dopóty Francya zostanie z nią w przyjaznych stosunkach. Są pewne prawne polityczne cele, dla których przyjaźń Rosyi dla Francyi zdaje się być użyteczną, niemniéj jak są cele dla których przyjaźń Austryi ma pewny dla nas powab. Prawdopodobnie ministeryum lorda Palmerstona pielęgnowało w tak wysokim stopniu przymierze austryackie, jak rząd francuski pielęgnował alians z Rosyą; alians atoli między Anglią i Francyą stał się głównym celem dla obu tych krajów.

## Kronika miejscowa.

Poznań, 11. Października. — W dniu dzisiejszém przedpołudniem o godz. 9téj zostanie poświęconą szkoła przy Wszystkich Swiętych, mająca stanowić szkołę średnią miejską. Na pierwsze rokuje ona dobrą nadzieję, bo rozpoczyna kurs swój z 250 uczniami w 6 klasach. Udzielać będą w téj szkole nauk oprócz rektora Hielschera, nauczyciele Kasprowicz, Scholz, Buchowski, Greter, Hubert, Pawelicki, a w niektórych godzinach Knape II., Hummel i nauczyciel

rysunków. W klasie 6 (najniższéj) udzielać będą dzieciom obu narodowości religii wedle wyznań, pisania i czytania po polsku i po niemiecku rachunków i śpiewu, a w najwyższéj, czyli 1 religii wedle wyznań, oprócz tego, języków niemieckiego, polskiego, historyi naturalnéj, fizyki, kaligrafii, rysunków i śpiewu. Szkoła średnia dla dziewcząt będzie także zaprowadzona na Grobli i dzielić się będzie na 3 klasy. Już ma 80 uczennic, a nauczycieli Melhosego, Knapego II., Hummla, Kasprowicza i Huberta.

## *Rozmaite wiadomości.*

— Chemik berliński Grüne, łącznie z przedsiębiorcą Baldamus wynalazł świecznik, w którego podstawie jest umieszczony narząd wyrabiający gaz, który wystarczy na jeden duży płomień przez 36 godzin. Płomień ten jest nadzwyczajnéj białości i czystości, a kosztuje mniéj niż płomień zwyczajnego gazu z węgla wydobywanego. Publicist twierdzi, że próby z tym narzędem robione powiodły się zupełnie, lecz skład narzędzi i przedmioty służące do jego nabijania, są jeszcze tajemnicą wynalazcy, który się stara o patent swobody.

— Pan X. jest znany z swéj grzeczności i usłużności dla dam, lubi on bardzo mówić komplementa, to też piękne panie lubią go nazwajem. Ale na nieszczęście nie wymawia on litery r. Raz na balu usiadł on około ślicznéj panienki, i patrząc jéj sentymentalnie w oczy, przemówił czule: »Ach! tejaz mi już do szczęścia nie bjakuje, bo jestem jak w jaju (w raju). K. w.

## Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 9. Października 1858.

**Żyto** (węcpel po 25 szefli) po wyższych cenach, w miarę dostaw o $\frac{1}{2}$ do $\frac{3}{4}$ podwyżki; na Październik Listopad 41 list. i pien., na Listopad Grudzień $41\frac{7}{12}$ pien., $\frac{3}{4}$ list., na Grudzień $42\frac{1}{2}$ pien., $\frac{3}{4}$ list., na wiosnę 45 list., $\frac{1}{2}$ pien.

**Okowita** (beczka po 9600 % Trallesa) nieco spadła, na termina od $\frac{1}{6}$ do $\frac{1}{3}$ tal. niżéj; na miejscu (bez beczki) $13\frac{5}{6}$—$14\frac{5}{12}$ (z beczką) na Październik $14\frac{2}{3}$ pien., $\frac{3}{4}$ list., na Listopad $14\frac{3}{4}$ list., $\frac{5}{6}$ pien., na Grudzień $14\frac{5}{6}$ pien., 15 list., na Grudzień Styczeń 15 list.

## Wiadomości handlowe.

Berlin, 9. Października.

Pszenica 48—76 tal.

Zyto 44—$43\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad $44\frac{1}{8}$—$43\frac{3}{4}$—44—$43\frac{7}{8}$ tal., na Listopad Grudzień 45—$44\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—$44\frac{3}{8}$ tal., na Grudzień Styczeń $45\frac{1}{2}$—45 tal., na Kwiecień Maj $47\frac{3}{4}$—$46\frac{3}{4}$—$46\frac{7}{8}$—$46\frac{3}{4}$ tal.

Owies 28—34 tal., na wiosnę $31\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{7}{8}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{5}{6}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{11}{12}$ tal., na Grudzień Styczeń 1 tal., na Kwiecień Maj $15\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ tal.

Okowita 18—$17\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad, Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń $17\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj 19—$18\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 9. Października.

Pszenica 64—72 tal., na wiosnę 69 tal.

Zyto na Październik Listopad $42\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $42\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę $45\frac{3}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita na Październik Listopad 21 proc., na wiosnę $19\frac{1}{2}$ proc.

Gdańsk, 9. Październ. — W tym tygodniu mieliśmy pogodę zmienną, silne deszcze i znowu najpiękniejsze słońce, słowem czas nader przychylny dla zasiewów zimowych, które pomimo nadzwyczajnéj suszy bardzo pięknie się przedstawiają.

Toruń przebyło: pszenicy szefli 4860, żyta 1620. Belek sosnowych 5030, dębowych 841. Bali dębowych łasztów 388. Maku cetnarów 11.

Woda z 5″ spadła na 2″ pod zero.

Handel zbożowy w Anglii dla braku spekulacyi w zupełnem został odrętwieniu. Zapasy szczupłe, dowozy niewielkie; lecz że takowe na potrzeby konsumcyi wystarczają, żadne ważniejsze tranzakcye nie mają miejsca. Uporczywe deszcze przeszkadzają robotom około roli. Zbiór ostatni pszenicy co do ilości obfity, bardzo podrzędnie wypadł pod względem kondycyi i gatunku, a że rolnicy spieszą się ze sprzedażą ziarna do konserwacyi niezdatnego, ceny przeto zboża pod tym naciskiem niemogą się podnieść.

Targi szkockie, irlandskie i prowincyonalne mocniéj a nawet wyżéj od londyńskiego się trzymały.

We Francyi zawieszenie skali ruchoméj opłat od zboża zagranicznego na rok jeden zostało przedstawionem; co wszakże na położenie handlu żadnego nie wywarło wpływu.

W Holandyi, Belgii i głównych morza Baltyckiego portach, pod wpływem obojętnych wiadomości z Anglii żadnego niebyło ruchu, a obrot interesów li tylko do miejscowéj ograniczał się konsumcyi.

Na naszéj giełdzie niebyło życia i w całym tygodniu przeszło z rąk do rąk: pszenicy 14,100, żyta 8400, jęczmienia 1260, grochu 780 szefli.

Pszenica najrozmaiciéj w wadze wypadała od 80 do 96 funt.

Płacono za szefel berl. wagi pruskiéj

| | | Tal. | sgr. | fen. | Tal. | sgr. | fen. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy | 84—91 | 1 | 22 | 6 | 2 | 10 | — |
| » | 91—96 | 2 | 12 | 6 | 2 | 28 | 4 |
| Żyta | 91 | 1 | 18 | — | 1 | 20 | — |
| Jęczmienia | 77—81 | 1 | 16 | — | 1 | 21 | — |
| Grochu | | 2 | 10 | — | 2 | 15 | — |

Spirytus beczka $14\frac{2}{3}$ tal.

W drzewie sprzedano:

Belek sosnowych 1500 sztuk 21′ $\frac{12}{12}$″ po $6\frac{3}{4}$ sgr. kubik
» » 200 » 27′ $\frac{15}{15}$″ » $7\frac{1}{2}$ » »
Bali dębowych kop 10 od 1160 do 1220 tal. kopa
Plansonów dębowych sztuk 800 po $13\frac{1}{2}$ sgr. kubik
Klepek kop 200 po 44 do $45\frac{1}{2}$ tal. kopa.

*Kursa zamian:* Londyn $200\frac{3}{4}$. Paryż 80. Hamburg 45. Amsterdam 102. Warszawa 90.

*Aleksander Makowski & Comp.*

## Przybyli do Poznania 10. Października.

**BAZAR:** Rekowski z Koszut, Skrzydlewski z Oeieszyna.
**POD CZARNYM ORŁEM:** Grabowski z Uchorowa, Stoss z Malczewa, Zapałowska z Wągrówca.
**HOTEL WROCŁAWSKI:** Bradel z Geiersdorf.

Z dnia 11. Października.

**BAZAR:** Magnuski z Przysieki, Kosiński z Targowéjgórki, Swinarski z Sarbii, Otocki z Gogolewa, Fenner z Ossowa, Szołdrzyńska z Lubasza, Reinhard z Daleszyna.
**HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** du Plessis i Massow z Luxemburga, Walz z Góry, Vetter z Magdeburga, Herrmann i Schmidt z Szczecina, Bartsch i Pelzer z Berlina, Arędzki z Węgierek, Wysocki z Leszna, Schott z Berlina.
**HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA:** hr. Potworowski z Parzenczewa, Węsierski z Zakrzewa, Kęszycki i Niedźwiedzki z Błociszewa, Braunbehrens z Kościana, Völker, Adler i v. Kryger z Berlina, v. Madai z Kościna, hr. Grabowska z Łukowa, Cohn z Skwierzyny, Strauss z Białéj, Weil z Frankfurtu n. M., prob. Walewski z Chetkowa. Ahrensdorff z Magdeburga.
**HOTEL DU NORD:** książe Dino z Paryża, Breański z Miłosławia, Moszczeński z Jeziórek, Beigel z Jarocina, Joseph z Berlina.
**OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI:** Wachendorff z Sztuttgardu, Rogowski z Wrześni, Łakomicki z Boczkowa, Budziszewski z Sowinia, Malczewska z Strzyżewka, Albrecht z Popówka, Hecht z Nielążkowa.
**STERNA HOTEL EUROPEJSKI:** Jeschke z Pförten, Jeschke z Dakow, Wierzbińscy z Czarnegosadu, Kaskel z Trzcina.
**POD CZARNYM ORŁEM:** Wojciechowski z Unic, Klein z Chwałkowka, Laskowski z Smogulca, Albrecht z Kawęczyna, Nowacki z Targowéjgórki, Jezierski z Murzynowa.
**HOTEL BERLINSKI:** Brodsack i Fitsch z Wrześni, Szwaynic z Warszawy, Weinhold z Dombrówki kościelnéj, Zeisert i Henning z Grodziska, Drews, Brandt i Sack z Berlina.
**HOTEL PARYZKI:** Otocki z Gogolewa, Zielonacki z Mamoty, Kamińska z Kuszewa, Polaski z Wyszakowa.
**HOTEL EICHBORNA:** Dupke z Wielenia, Seiffert i Katz z Rogoźna, Glass z Kościana, Helbig z Łobżenicy, Glass z Grodziska, Karmiński z Pleszewa, Saner i Markus z Konina, Witkowski z Trzemeszna, Lewin z Krzywinia, Jakobsohn z Strzelna.
**HOTEL BUDWIGA:** Leiser i Bernstein z Nowego miasta n. W., Bergas z Grodziska, Nathan z Krotoszyna, Marchewska z Piły, Niklass z Bielaw, Böttcher z Leszna.
**EICHENER BORN:** Kasper z Świączyna, Daus i Bäcker z Rogoźna.
**POD TRZEMA LILIAMI:** Swoboda z Gutów.
**HOTEL KRUGA:** Smoross z Kromolic, Ostrowski z Kopaszewa, Stegmann z Soboty, Futzer z Wągrówca.

Dnia 18. Paźdz. r. b. przed południem o godzinie 10téj sprzedane zostaną przez licytacyą na targowisku w Śremie 3 konie, dostawione od powiatu do tegorocznéj wielkiéj manewry, za natychmiastową zapłatą, o czém chęć kupienia mających uprzejmie uwiadamiam.

Śrem, dnia 10. Października 1858.

Radzca Ziemiański.

# AUKCYA.

W środę dnia 13. Października r. b. przed południem od godziny 9éj sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę, w lokalu aukcyjnym przy Szerokiéj ulicy Nr. 20. i Butelskiéj Nr. 10.

## rozmaite meble mahoniowe i brzozowe,

tudzież prawie nową prassę do stęplowania, zegarek grający, srebrny zegarek ankierowy i złoty łańcuszek, szyldy, pościel i inne sprzęty, dobre szopy, biórka, książki różnéj treści, jako też wina czerwone i reńskie, malagę, koniak, szwajcarski absynt w butelkach i sądkach.

**Lipschitz**, Król. Komissarz aukcyjny.

Rok nowy szkólny rozpoczyna się w pensyonacie moim z dniem 14. Października r. b. Eksaminowanie nowo zgłaszających się pensyonarek i uczennic przychodnich dnia 13. Października.

**Bronisława Zagrodzka**, ulica Jezuicka Nr. 1.

### Zakład naukowy.

Z dniem 14. t. m. rozpoczyna się w zakładzie moim w Trzemesznie zimowy kurs nauk. Upraszam szanownych rodziców i opiekunów o wczesne zgłoszenie się z córkami i wychowanicami.

**Trzemeszno**, dnia 8. Października 1858.

**Białkowska**, Przełożona.

Nauczyciela, będącego w stanie udzielania lekcyi w języku łacińskim, greckim, francuzkim, polskim i niemieckim, wskaże księgarnia P. Kamieńskiego w Bazarze.

Niżéj podpisany ma zaszczyt donieść, iż ma obraz ołtarzowy z drzewa wyryty, przedstawiający

**Wskrzeszenie Piotrowina przez Ś. Stanisława,**

3 stopy 10 cali wysoki i 2 stopy 9½ cala szeroki, i zaprasza szanownych lubowników sztuk pięknych do zobaczenia takowego w swojém pomieszkaniu, pod Nr. 6. przy Strzeleckiéj ulicy.

**T. Gloger**, snycerz.

Jeszcze miłosierdzie i uczynność po dziś dzień w sercach prawdziwych chrześcian i rodaków niewygasłe. Świeży tego dowód okazał w tych dniach Urodzony Franciszek Żukowski, z ojca, dziada i pradziada Organmistrz, obecnie w Gnieźnie osiadły, w tutejszym kościele Śgo Krzyża, który z dobrowolnych składek w roku 1834 nowo odbudowany, z dobroczynności tylko serc miłosiernych utrzymywanym bywa.

Że zaś w rzeczonym kościele organ, budowy ojca Ur. Franciszka Żukowskiego znacznie się nadpsuł, podjął się Ur. Franciszek Żukowski reparacyą i wystrojenie tegoż organu bezpłatnie, czego chlubnie dokonał.

Składając zatém Ur. Franciszkowi Żukowskiemu publiczne nasze podziękowanie, zalecamy Go JMci XX. Proboszczom i Rządcom kościołów, do budowy i reperacyi organ jako biegłego i sumiennego Artystę, który przez 7mio letnie podróże po całych Niemczech, Włochach, a mianowicie w Rzymie i Neapolu, gdzie przez dłuższy czas bawił, jako téż we Francyi, Paryżu, Anglii, Hollandyi, Danii i Szwecyi podróżując, i wielce zaszczytne uzyskał świadectwa od Biskupów, Konsulów i najpierwszych Artystów.

Reprezentanci budowli kościoła Ś. Krzyża w Gnieźnie.

Mieszkam obecnie pod Nr. 13. ulicy Wilhelmowskiéj.

**Samuel Jaffé.**

Przez Król. Rejencyą Wrocławską, według reskryptu z dnia 23. Czerwca r. 1857. i przez Król. Ministeryum reskryptem z dnia 4. Sierpnia r. 1857. jest udzielone zezwolenie na sprzedawanie i publiczne ogłoszenie, jako dowiedzionego środka lekarskiego domowego, składającego się z odwaru cebuli

# białego syropu piersiowego.

W **Poznaniu** prawdziwego z podpisanéj fabryki sprzedaje się cała butelka po 2 Tal., pół butelki po 1 Tal., a ¼ butelki po 3 Złote, tylko u Pana **Gustawa Bielefeld**, na Rynku Nr. 87. i u Pana **E. Nitsche** w **Śmiglu.** Dowody przekonywające o wybornéj skuteczności tego środka domowego można obejrzeć.

**G. A. W. Mayer** w Wrocławiu.

Że pół butelki doświadczonego białego syropu na piersi z fabryki G. A. W. Mayera w Wrocławiu w przeciągu dwóch dni wyleczyło mnie z gwałtownéj i długiéj duszności i chrypki, na które nie było innego lekarstwa, chociażem był znaglony przebywać na ostrém i wilgotném powietrzu, zaświadczam z radością na pożytek innym.

Wrocław, w Lipcu 1855. (L. S.) **Juliusz Hellmuth**, Kuśnierz.

**Przy ulicy Berlińskiéj 13.** jest do wynajęcia piękne pomieszkanie na 2ém piętrze, składające się z 5 pokoi i przynależytości, mogące być przez rzetelnego lokatora natychmiast zajęte. Przechadzka po ogrodzie jest także dozwoloną. Bliższą wiadomość udzieli gospodarz.

Przez amerykańskiego chemika **Hovi** wynalezione

**Ruthenium**

znane już jako środek nieomylny do radykalnego wyniszczenia

## Odcisków, Brodawek i innych stwardnień skórnych,

upowszechniony w Ameryce, Anglii i Francyi. Jest to płyn, którym się pędzluje stwardniałości skóry, poczem takowe w kilka dni zupełnie nikną i to bez wszelkiéj operacyi, lub bólu.

Cena za jednę dozę *Ruthenium* oraz z pędzlem i przepisem używania wynosi 6 Sgr. i jest do nabycia w **Poznaniu** w handlu papieru, materyałów piśmiennych i rysunkowych u

**A. Löwenthala i Syna,** w Rynku pod Ratuszem Nr. 5.

## Manometry (parowe siłomierze.)

Prawnie ustanowione Manometry i normalne Alkoholometry wedle Richtera i Trallesa z całemi, pół i ¼ stopniami mogą odebrać sz. osoby, które u mnie je zamówiły; prócz tego są wystawione do fabrykacyi okowity potrzebne probierze w zapasie u

**Wilhelma Bernhardt**, optyka, **przy Berlińskiéj ulicy pod Nr. 13.**

Dobrze wypróbowane dubeltówki, pistolety i rewolwery, jako też torby myśliwskie, śrótownicki, rogi do prochu itd. polecam po miernych cenach, za których dobroć jako puszkarz zaręczam; starą broń przyjmuję w kupnie.

Poznań. **A. Hoffmann**, puszkarz.

## Magazyn ubiorów mężkich

**A. Dolińskiego**

przeniosłam z ulicy Nowéj do domu Pana Anderscha przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 17., zaopatrzywszy takowy najmodniejszemi towarami jesiennemi i zimowemi.

**A. Dolińska** z domu **Powelska.**

## Juchtowe bóty

prawdziwe Petersburgskie od wody chroniące, Kolońskie cielęciny i Amerykańskie kalosze odebrałem, które polecam szanownéj Publiczności, przy dobrém wypracowaniu po zniżonych cenach.

**St. Dąbrowski** w Poznaniu, ulica Wodna Nr. 2.

Polecam szanownéj publiczności mój handel obuwia męzkiego, świeżo zaopatrzony w towar ku temu celowi służący, co dopiero przezemnie sprowadzony z Lipska, mianowicie są bóty juchtowe Petersburgskie.

**Jan Essman**, szewc męzki, ulica Wrocławska Nr. 30.

W familii urzędnika, mieszkającego w blizkości starego Rynku, można chłopców, którzy do tutejszych szkół uczęszczają, na dobrą oddać stancyą. Nad obyczajami jako i nad pilnością sumienny będzie dozór.

Radzca rachunkowy **Jaeckel** przy Zamkowéj ulicy pod Nr. 83. b. na pierwszém piętrze, bliższą wiadomość na zapytanie odda.

Szanowną publiczność mam zaszczyt uwiadomić, iż pomieszkanie moje od 1. Października r. b. zmieniłam i mieszkam obecnie przy ulicy Wrocławskiéj pod Nr. 17. obok szkoły realnéj.

**A. Langner**, krawcowa damska.

Dominium **Pucołowo** pod Czempiniem (stacya kolei żelaznéj) przyjmuje 200 macior na zimowanie; o warunkach doniesie na frankowane listy.

**St. Niesiołowski.**

Dwa młode **Oldenburgskie** stadniki ma do sprzedania Dominium **Szamotuły.**

Odbierać będę nadsełki

# świeżych ostrzyg

z dniem dzisiejszym regularnie.

**Karol Schipmann.**

# Żywe raki morskie

u **Karola Schipmanna.**

### Kladeradacz

Tamowa ulica Nr. 5.

Dziennie są u mnie na śniadanie flaki i marynaty.

## Kurs giełdy berlińskiéj.

| Dnia 9 Października 1858 | Stopa pCt. | Na pr. kurant papierami. | gotowizną. |
|---|---|---|---|
| Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . | 4½ | — | 100⅝ |
| dito . . . . | 4½ | — | 100¾ |
| dito z roku 1856. . . . | 4½ | — | 100⅞ |
| dito z roku 1853. . . . | 4 | 95 | — |
| Obligi długu skarbowego . . . . . . | 3½ | — | 84⅛ |
| dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj. | 3½ | — | — |
| dito miasta Berlina . . . . . . . . | 4½ | — | 101½ |
| dito dito . . . . . . . . | 3½ | 83 | — |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj | 3½ | — | 84¾ |
| dito Prus Wschodnich . . . | 3½ | — | 81¾ |
| dito Pomorskie . . . . . . . | 3½ | 84¾ | — |
| dito dito . . . . . . . | 4½ | 93½ | — |
| dito W. X. Poznańskiego . | 4 | — | 98¾ |
| dito W. X. Pozn. (nowe). | 3½ | — | 88¼ |
| dito Szląskie . . . . . . . . | 3½ | 86 | — |
| dito Prus Zachodnich . . . | 3½ | — | 81¾ |
| Bilety rentowe Poznańskie . . . . . . | 4 | — | 91⅝ |
| Louisdory . . . . . . . . . . . . . . . | — | — | 109⅝ |
| Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. | 4 | — | 88¾ |

## CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

| dnia 11. Października 1858 r. | od tal. | od sgr. | od fn | do tal. | do sgr. | do fn |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn. | 2 | 20 | — | 3 | — | — |
| Pszenicy średniéj . . . . . . . . . | 2 | 5 | — | 2 | — | — |
| Pszenicy ordynaryjnéj . . . . . . | 1 | 20 | — | 1 | 25 | — |
| Żyta przedniego, szefel . . . . . . | 1 | 25 | — | 1 | 27 | — |
| Żyta lżejszego . . . . . . . . . . . | 1 | 21 | — | 1 | 22 | 6 |
| Jęczmienia dużego, szefel . . . . . | 1 | 15 | — | 1 | 25 | — |
| Jęczmienia małego . . . . . . . . | 1 | 10 | — | 1 | 20 | — |
| Owsa, szefel . . . . . . . . . . . | 1 | 2 | 6 | 1 | 5 | — |
| Grochu do gotowania, szefel . . . | — | — | — | — | — | — |
| Grochu na pastwę . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Rzep latowy . . . . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Rzepik latowy . . . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Rzep zimowy . . . . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Rzepik zimowy . . . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Tatarki, szefel . . . . . . . . . . | 1 | 5 | — | 1 | 10 | — |
| Koniczyna czerwona . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Koniczyna biała . . . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Ziemniaków, szefel . . . . . . . . | — | 11 | 6 | — | 13 | — |
| Masła, garniec . . . . . . . . . . | 2 | 10 | — | 2 | 25 | — |
| Siana, centnar . . . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c. | — | — | — | — | — | — |
| Spirytusu (beczkk120 kw.) 80% Tral. | | | | | | |
| dnia 9. Października. . . . . . . | 13 | 25 | — | 14 | 12 | 6 |
| dnia 11. » . . . . . . . | 13 | 29 | — | 14 | 5 | — |